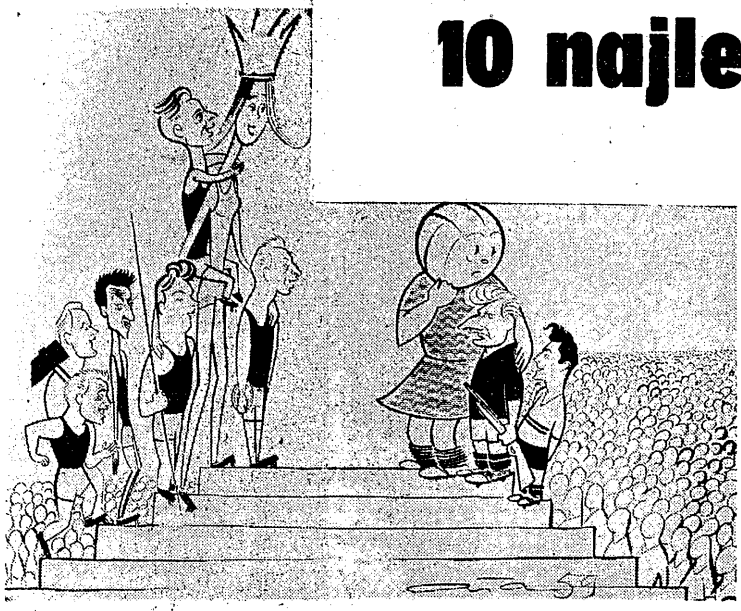




Spotkanie na szczycie, piłka nożna (wyraźnie, jak widać, zmartwiona): Mam przecież o wiele, wiele cenniejszą rodzinę, niż ta „królowa sportu”, a z trudem tę dwójkę mogę przenieść do łaski o miejsce wśród 10 najlepszych sportowców Polski.

Od lewej w karykaturze E. Alaszeuskiego: Fotk, Rut, Lewandowski, Słotko, Zimny i Piątkowski. Piłka nożna z Pohlem i Koryntem.

Dampc wygrał z Walaskiem

Pasjonująca bitwa

o paszporty olimpijskie na gdańskim ringu

Sekretarz gen. PKOl. ma kłopot...

Za dużo kandydatów na waszą listę
— mówi Tomasz Lempart

— Bardzo kiepski rok dla „PS” — powiedział na wstępie sekretarz generalny PKOl, p. TOMASZ LEMPART, przystępując do układania listy 10 najlepszych sportowców polskich w 1959 roku. — Za dużo kandydatów.

— Przepraszam, ale w zeszłym roku było jeszcze gorzej. Samych mistrzów i medalistów mieliśmy więcej, niż dziś.

— No tak, wtedy zastanawialiśmy się, jak na tej liście u szeregować lekkoatletów. Teraz za to pcha się na nią wiele dyscyplin. Dyscyplin całkiem nowych, które nigdy u nas nie były w czołówce światowej. W związku z tym kandydatów na listę jest znacznie więcej, niż 10. Powinnością ją rozszerzyć do 20.

— Kogo jednak widzi pan w dziesiątce?

— Na pierwszym miejscu EDMUNDA PIĄTKOWSKIEGO — jestem w tym wypadku zgodny ze wszystkimi. Natomiast na drugim miejscu stawiam bezspornie MARIANA ZIELIŃSKIEGO. Chciałabym nie być dyscypliną atrakcyjną i popularną w Polsce, jednak tytuł mistrza świata i zwycięstwo nad dotychczasowym mistrzem świata i olimpijskim Bergerem, ponadto pobicie rekordów świata — to są osiągnięcia, które na pewno przesłaniają na tak wysoką lokatę. W hierarchii światowej są to bardzo poważne sukcesy. A poza tym — sama sylwetka sportowca. Jestem głęboko przekonany, że Zieliński należy się do pierwszej dziesiątki.

— Kto trzeci?

— ZEGNIEW PIETRZYKOWSKI, parokrotny mistrz Europy, bokser niepokonany przez bardzo długi okres czasu. Czwarty JANUSZ SIŁO, ze względu na bardzo dobre wyniki w tym sezonie. Piąte miejsce na mojej liście... no, tu będzie u mnie rewelacja i na pewno „PS” się na to nie zgodzi. Otóż uważam, że to miejsce należy się SZABŁOWEJ DZUŻYNIE mistrza świata. Bo proszę powiedzieć, jak oceniam ten wynik, pokonanie Węgrów w Budapeszcie, odebranie im po raz pierwszy od 35 lat mistrzostwa świata? Niech się redaktor „PS” ze swoim kolegiem nad tym zastanowi.

— Wszyscy na ogół wysuwają Pawłowicza...

— Wiem o tym, ale w takim wypadku nie będzie u mnie na piątym miejscu, lecz na siódmym. Bo trzeba go wtedy ocenić jako pojedynczego zawodnika, a brązowy medal indywidualny dla byłego mistrza świata, nie jest szczytowym osiągnięciem. W tym wypadku na piątym miejscu widzę LESZKA DROGOSZA, na szóstym zaś NATALIĘ KOTOWNĄ. Miała dość pechowy rok, różne kontuzje nie pozwoliły jej powtórzyć sukcesu z początku sezonu, ale zdobyła mistrzostwo Europy i pokonała znakomitych międzynarodowych zawodniczek. Jest przecież największym dotychczasowym osiągnięciem polskiej gimnastyki kobiecej — na pewno większym.

— Wiele jednak wszystkich medalistów pan nie zmieścił.

— No właśnie. Nie mam już miejsca dla Kapłanaka. Zdobył wprawdzie po raz drugi mistrzostwo Europy na 500 m, jednak w tegorocznych mistrzostwach wszystkie klaski szczególnie należą do konkurencji olimpijskiej. S w tych Kapłanaka był słabszy. Nie zmieściłem też innych zawodników — o doskonałych wynikach, jak lekkoatleta, Łewandowski, ciężarowiec Jankowski, zapasnik Hajduk czy koszykarz Wisłowski. Właśnie dlatego sądzę, że należy powiększyć listę do dwudziestu nazwisk.

Mag

Żegnaj ligo do 30 stycznia!

Koszykarze LECHA NA CZELE TABELI

KOSZYKARZE zakończyli w niedzielę I rundę mistrzostwskich bojęw ekstraklasy. Seria 12 sobotnio-niedzielnich spotkań przyniosła kilka znaczących niespodzianek, a najważniejszą mecz o grzmot — na półmetku, zakończył się zwycięstwem LECHA POZNAŃ nad AZS WARSZAWĄ. Akademicy nie osiągnęli swojej wysokiej formy sprzed tygodnia, a Lech — wprost

Podobnie do obrońcy tytułu mistrzostwskiego Polonii sprawował się również i wicemistrz — Wisła Kraków, z tą jednak różnicą, że wygrał oba mecze. Wawelskie Smoki, wśród których rewelacyjnie zagrał Wawro, rozgromili AZS Toruń w pięknym stylu, ale już następnego dnia, po słabej grze, z

stycznia 1960 r., jednak nie dotyczy to wszystkich, gdyż czołwka rozpoczyna w poniedziałek 7 bm. przygotowania do meczu z Francją i wyjazdu na turniej światowy do Jugosławii.

Tabela rozgrywek na półmetku mistrzostw jest następująca:

AZS (W)	Lech	70:87
Wisła	Cracovia	82:80
Sparta	AZS (T)	88:82
LKS	GKS	84:82
Śląsk	AZS (T)	68:79
Gwardia	Cracovia	68:67
	Legia	73:63
	Polonia	46:43
	Legia	58:47
	Polonia	70:64

przeciwie — sprawił swoją doskonałą grą przyjemną niespodziankę. Pudelewicz i Młynarczyk to dwaj koszykarze, którzy z metodą Łopatkę przyczynili się waleń do sukcesu poznaniaków.

Nieoczekiwany przebieg miały pojedynki Polonii i Legii we Wrocławiu. Wysoką formę zdemontował tam miejscowy Śląsk, wygrywając oba spotkania, dzięki czemu wysunął się aż na trzecie miejsce w tabeli.

Koszele zagrały stabilnie w sobotę, aby w niedzielę nagie odzyskać swe umiejętności, na czym ucieliła Gwardia Wrocław, która „nieszczerliwie” zaczęła w sobotę na ogół słabo spisując się w obu spotkaniach Legii.



Pierwsza piątka wielokrotnego mistrza Polski w koszykówce — Lecha Poznań. Od lewej: Biełuska, Łopatka, Pudelewicz, Młynarczyk i Świerczewski. Poznaniacy po sobotnim zwycięstwie nad AZS w stolicy (87:70) oraz niedzielnym nad ŁKS w Łodzi (83:75) objeli na półmetku rozgrywek ekstraklasy prowadzenie w tabeli.

Foto „PS” E. Warmiński

trudem pokonał GKS Wybrzeże. Nie powiodło się Sparcie Nowa Huta. Zespół ten na finiszu I rundy wykazał zaskakujący spadek formy — przegrał więc z Wybrzeżem i AZS Toruń.

Finiszowe pojedynki I rundy rozgrywek były na ogół bardzo interesujące i emocjonujące.

Teraz czeka koszykarzy przerwa w rozgrywkach aż do 30

1. Lech Pozn.	8 2 20	896:786
2. AZS W-wa	8 3 19	843:734
3. Śląsk Wr.	8 3 19	695:627
4. Legia W-wa	7 4 18	785:706
5. Wisła Kr.	7 4 18	855:747
6. Polonia W.	7 4 18	796:718
7. AZS Tor.	6 6 16	824:880
8. Wybrzeże	6 6 16	725:793
9. Sparta N. H.	8 3 14	671:733
10. ŁKS	3 8 14	684:820
11. Cracovia	2 9 13	715:851
12. Gwardia Wr.	2 9 13	777:869

WICHOWSKI nadal prowadzi pluton snajperów

Na półmetku rozgrywek I i II ligi koszykarzy lista najlepszych snajperów nie uległa poważniejszym zmianom. Janusz Wichowski utrzyma pierwszą lokatę, na drugą wyprzedzi natomiast Andrzej Nartowski a jedyną zmianą, dotyczącą pierwszej dziesiątki, to awans Piłkusa z 13 na 10, kosztem Przywarskiego.

1. Wichowski (Pol) 288

2. Nartowski (AZS W) 261

3. Olaszewski (AZS T) 243

4. Stawinga (Gw. Wr) 243

5. Pudelewicz (Lech) 238

6. Wysocki (GKS) 231

7. Młynarczyk (Lech) 218

8. Pawlak (Legia) 217

9. Murzynowski (Wisła) 208

10. Piłkusa (Pol) 198

GDANSK. 6.12 (tel. wł.).

Gdańsk był areną pierwszej bitwy o miejsca w olimpijskiej dziesiątce bokserskiej. Walka potwora jeszcze parę miesięcy, a jeśli będzie toczona z taką zaciętością, jak podczas premiery dnia 6 grudnia, to możemy przeżywać wielkie emocje i nie spodzianki. Po obciążeniu niedzielnego turnieju, który został nazwany Polska A — Polska B, możemy śmiało zaryzykować pogląd, że nasze pięściarstwo, mimo ostrej zimy panującej w Gdańsku, przeżywa wiosnę, nie wiadomo już którą z kolei w swojej historii.

Pamiętamy okresy, w których narzekaliśmy na zużycie pięściarzy i ich niechęć do twardej, agresywnej walki. Te czasy minęły bez śladu. Na 12 pojedynków, stoczonych w hali Gdańskiej Siołczki, przynajmniej 10 było wrażeń gry w banan. Nie wiem czy mecz młodym i doświadczonym mógłby dostarczyć więcej korzyści, więcej przeżyć, więcej okazji do oglądania świetnych pojedynków.

Na czło turnieju wysunęła się walka w wadze średniej między dwoma wicemistrzami Europy — Tadeuszem Walaskiem i Henrykiem Dampcem. Był to ostatni pojedynek dnia, stanowiący piękne i ozdobne zamknięcie całej serii spotkań, podczas których niejednokrotnie ręce składały się do okłasków. Od tej walki trzeba zacząć opis wydarzeń.

Spotkali się dwaj wielcy pięściarze, mistrzowie sztuki bokserskiej. Dali z siebie maksimum, rzucili na szalę wszystkie umiejętności. Od czasu pojedynku z Pietrzykowskim we Wrocławiu nigdy nie miałem o



Nasi najlepsi kolarze rozpoczęli już cykl przygotowań do tradycyjnego Wyścigu Pokoju. W ośrodku przygotowań olimpijskich w AWF odbywa się kolarski obóz treningowy. Na zdjęciu od lewej: St. Gązda, K. Gązda, Piechaczek, Tlustochowicz na szosie podwarszawskiej.

Foto Matuszewski CAF

Baidon

„Złoty” w Warszawie

WARSZAWA. 6.12. Legia W-wa — Baidon Katowice 12:3 (3:0, 4:1, 5:2). Bramki zdobyli dla Legii Burek — 4, Gosztyn — 3, Kurek — 2, Zieliński, Tyliczek i Rożen po — 1. Dla Baidonu Jedryski, Skaba i Siłkowski — samobójca. Sędziowali Maciejko i Michalik. Widzów około 500.

LEGIA: Siłkowski, Bromowicz, Janicki, Olczyk, Matek, Kurek, Stankiewicz, Gosztyn, Jozak, Skotnicki, Burek, Rożen, Tyliczek, Zieliński.

BAIDON: Mielczar (Łedwig), Kłotka, Bryd, Wacław, Kaszyński, Moron, Skawa, Jedryski, Świątek, Cebula, J. Wróbel, Dziatkiewicz, Górny.

Z czterech przewidzianych spotkań o mistrzostwo I ligi hokejowej, w niedzielę odbył się tylko jeden mecz Legia — Baidon. Spotkanie Górnik Katowice — ŁKS przełożone zostało wznowienie na termin późniejszy, natomiast mecz Podhale — Cracovia oraz Pomorze



Do podania Kurka wystartował Gosztyn, jednak bramkarz Baidonu był sprytniejszy i przeszkodził legionście w zdobyciu bramki.

Foto „PS” E. Warmiński

Flaga olimpijska Niemiec z 5 kołami olimpijskimi

HANOVER. W niedzielę, 6 bm, od było się w Hanowerze posiedzenie Komitetu Olimpijskiego NRF, na którym rozpatrywano była główna sprawa flagi olimpijskiej. Reprezentacji ogólnoniemieckiej. Przed miastem komitetu olimpijskiego NRF i NRF zgodził się, że drużyna Niemiec wystąpi w Squaw Valley i Rzymie pod flagą czarno-czerwono-białą, na której umieszczone są na symboliczne koła olimpijskie.

Poem jednak rząd NRF oświadczył, iż nie pozwoli, aby na sztandarze narodowym umieszczane były jakiekolwiek insygnia.

Na swym posiedzeniu w Hanowerze Komitet Olimpijski NRF pod przewodnictwem dr W. Daume po stanowił, że reprezentacja ogólnoniemiecka wystąpi pod flagą, która została uzgodniona na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli NRF i NRF (ZAR).

